

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 104.

Chełmża, wtorek, dnia 7-go maja 1929 r.

Rok II.

Gdy Wystawy Poznańskiej otworzą się podwoje...

Prastary gród Przemysława niechaj będzie Mekką polskich pielgrzymów.

Już niedługo, bo zaledwie za dwa tygodnie nastąpi otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Już niedługo otworzą się gościnne bramy starego grodu Przemysława nad Wartą, aby przyjąć tysięczne tłumy rodaków naszych ze wszystkich stron zjednoczonej Ojczyzny i ze wszystkich zakątków globu ziemskiego, do których zdążyła zawitać emigracja polska.

I nieprzebrane te szeregi swoich i obcych zobaczą obraz niebywały. Zobaczą przepiękne dzieło polskiej pracy i umiejętności, zobaczą wielką manifestację sprężystej organizacji polskiej, zobaczą wyniki dziesięcioletnich ciężkich wysiłków narodu polskiego nad odbudową i umocnieniem własnego państwa, ujrzą wreszcie obraz niepodległej zjednoczonej Polski we wszystkich przejawach jej mocarstwowego żywota.

Dotychczasowe tempo i niebywały rozmach prac przygotowawczych dają bowiem przekonanie, że Wystawa Poznańska będzie naprawdę na wielką skalę zakrojonym przeglądem naszego dorobku kulturalnego i gospodarczego, że da ona możliwość swoim i obcym zapoznania się z tem wszystkim, co produkuje Polska, z jej niezmiernymi bogactwami i olbrzymimi możliwościami gospodarczymi.

Trudno w ramach jednego artykułu wymienić to wszystko, co zawierać będzie Wystawa Poznańska. Dość zaznaczyć, że na cele budowy do końca roku ub. użyto: 15 tysięcy metrów kubicznych drzewa, 3.000 metrów kubicznych wapna, 15 milj. sztuk cegły, 50 wagonów żelaza i t. d. Teren, jaki zajmuje Wystawa wynosi przeszło 680 tys. metrów kwadratowych.

W całej wspaniałości przedstawi się światu przedewszystkiem polskie rolnictwo, dalej wszystkie rodzaje przemysłu, nawet i t. zw. przemysł ludowy, ogrodnictwo, leśnictwo, rybołówstwo, rzemiosło, następnie nauka, wiedza i sztuka.

Rzecz jasna, że na Powszechnej Wystawie Krajowej, która ma być odzwierciedleniem całego naszego dorobku z pierwszego 10-lecia odzyskanej niepodległości, nie może zabraknąć i rządu Rzeczypospolitej, któremu z natury rzeczy przypadła rola najpoważniejszego wystawcy.

Wystawa rządowa będzie niewątpliwie jednym z najciekawszych działów Wystawy. Będzie to całokształt dotychczasowych wysiłków państwa, wzgl. wszystkich resortów rządowych. Niektóre ministerstwa wystąpią we własnych wspaniałych pawilonach.

Nie braknie też różnorodnych imprez sportowych, dla których wybudowano największy w Polsce stadion sportowy.

Teatr, kino, wszelakiego rodzaju rozrywki i zabawy, zbiór atrakcyj na wzór wiedeńskiego Prateru, instytucje kulinarne i gastronomiczne uzupełnią Wystawę, która dla każdego będzie nie tylko wszechstronną lekcją o Polsce współczesnej, ale zarazem źródłem długo niezapomnianych, miłych wrażeń.

Aby jednak włożona dotąd praca, ogrom wysiłków i olbrzymie fundusze, włożone w dzieło

Pierwsza defilada flotyli polskiej.

Od źródeł aż do ujścia Wisły.

Żyjemy w wieku raidów... Rok rocznie przemierzają ziemie polskie wszereż i wzdłuż raidy automobilowe i motorowe, powietrze prują skrzydła samolotów, biorących udział w raidach międzynarodowych. Po raz pierwszy będzie w bież. roku Rzeczpospolita Polska patrzeć na raid chlubny naszej młodej państwowości: flotyli rzecznej.

Oto z początkiem lipca br. z Przemszy, Dunajca, Sanu, Pińska i z nad Niemna wyruszą flotylnie statków Ligi Morskiej i Recznej, zdążając ku morzu. Na czas ten wzdłuż biegu Bugu i Wisły będą urządzone stacje prowiantowe, noclegowe, tudzież zbiórkowe flotylnie, które rosnać coraz bardziej, będą zabierały ekspedycje innych oddziałów. Zgrupowanie wszystkich uczestników do wspólnego startu odbędzie się w Toruniu, Świeciu lub też Grudziądzu, skąd statki wyruszą na bieg konkursowy o nagrodę.

Flotylna Przemszy: Zorganizowanie jej obejmują oddziały Zagłębia węglowego, pod kierun-

kiem tamt. Rady okręgowej; flotylna Górnej Wisły wyruszy z Oświęcimia, gdzie zorganizuje ją oddział Ligi Morskiej i Recznej w Krakowie; flotylna Skawy z Wadowic zorganizuje oddział krakowski, który zorganizuje również flotylnę wawelską; wreszcie flotylnę Dunajca zorganizuje Kraków wspólnie z Tarnowem i N. Sączem.

Punkty zbiorne będą: w Mysłowicach, Krakowie, Sandomierzu, Dęblinie, Brześciu n. B., Warszawie, Modlinie, Grudziądzu i Tczewie.

Z Ligi morskiej wyłonił się komitet organizacyjny, w którym współdziałać będą poszczególne organizacje wioślarskie, a to: AZS, „Sokół”, Wojskowy Klub Wioślarski i „Makkabi”.

Pierwszy w Polsce raid wiślany, który nazwany został „Pływba Wacłarżowa”, odbywać się będzie w ciągu dni 20 na przestrzeni 1020 km. Wszelkich informacji dotyczących się samego raidu, udziela oraz przyjmuje wpisy sekr. Ligi p. Semkowicz w Krzysztoforach od 10 bm.

Czy pensje dla bojówek nacjonalistycznych.

Berlin, 5. 5. — Na komisji budżetowej Reichstagu min. Stresemann stwierdził, że wydatki na czele propagandy kultury niemieckiej wzrosły z 3-eh na 21 milionów marek.

8 układów litewsko-niemieckich.

Kowno, 5. 5. Prezydent Smetona ratyfikował 8 układów z Niemcami.

Order podwiązki dla Mikada.

London, 5. 5. Książę Bloucester, syn króla Jerzego przybył do Yokohamy na parowcu „Suffolk”. Książę wiezie ze sobą order podwiązki, który wręczy cesarzowi w imieniu króla Jerzego.

Pogromy żydów na Litwie.

Berlin, 5. 5. „Vossische Ztg”, donosi z Kowna, że w mieście litewskim Newi, położonem w pobliżu Kowna, nacjonaliści litewscy uzbrojeni w rewolwery dokonali pogromu ludności żydowskiej składającej się z 17 rodzin. Połowa ludności żydowskiej w Newi została pobita i poturbowana. Jedna osoba została zastrzelona z rewolwera.

Zderzenie samolotów wojskowych.

Praga 5. 5. Dwa wojskowe samoloty myśliwskie zderzyły się na wysokości 400 m., wskutek czego spadły na ziemię, 3 osoby zabite.

Warszawa domaga się odwetu

Warszawa (AW) Wczoraj w Warszawie odbył się olbrzymi wiec i pochód protestacyjny przeciwko barbarzyństwu niemieckiemu w Opolu. Wiec odbył się na Placu Teatralnym, przyciem w wieceu wzięło udział 15 tys. ludzi. Rezolucja powzięta na wiecu domaga się przyspieszenia wykonania Traktatu Wersalskiego, w stosunku do opantów, przebywających w Polsce, przyspieszenia sprawy przywłaszczenia dóbr likwidacyjnych, ograniczenia kredytów państwowych na szkoły niemieckie, niedopuszczania do funkcjonowania teatrów niemieckich w Polsce, zakazu importu i bojkotu towarów niemieckich. Po wiecu odbył się pochód, który demonstrował m. in. u wylotu ulicy Pięknej, gdzie mieści się poselstwo niemieckie. Ulicę Piękną zamykał kordon policji, aby nie dopuścić manifestantów przed siedzibę poselstwa. Na wiecu przemawiali inż. Lenartowicz, mec. Paschalski i Szurlej. Wiec zagał przedstawiciel Z. O. K. Z. p. Stefański. Jeszcze o godz 7-iej krążył po ulicach pochód burzliwie demonstrujący przeciw barbarzyństwu niemieckiemu.

urządzenia Wystawy nie poszły na marne, — do współpracy przystąpić musi całe społeczeństwo, dla którego Wystawa przedewszystkiem jest przeznaczona.

Jak Polska długa i szeroka nie powinno braknąć obywatela, któryby w tym roku nie podążył do Poznania na Wystawę. Urzędnik czy robotnik, przemysłowiec czy rzemieślnik, inteligent miejski czy włościanin, biedny, czy bogaty, kobieta czy mężczyzna, młody, czy stary, wszyscy jak jeden mąż zwiedzić powinni Wystawę Poznańską, ten generalny pokaz naszego dorobku, naszej siły i potęgi mocarstwowej.

Specjalną misję mają tu przeróżne towarzystwa i organizacje gospodarcze, jak również dyrekcje szkół w Polsce. Przez całe lato płynąć powinni do Poznania wycieczki jedna za drugą.

Ten prastary gród Przemysława niechaj stanie się w tym roku Mekką polskich pielgrzymów idących za nakazem serca i obowiązku patriotycznego.

L. L.

Inwalidzi wojenni do Paderewskiego.

Związek Inwalidów Wojennych Rzpl. Polskiej wystosował za pomocą prasy prośbę do mistrza Paderewskiego, która brzmi jak poniżej:

Tak prasa krajowa jak i zagraniczna rozpisuje się o wielkim darze Mistrza, który „nie dbając o swe zmęczenie“, o niepokodę, o trudy podróży itd., jeździ po wszystkich miastach Francji, gdzie gra, wznieca entuzjazm, a dochód z koncertów ofiarowuje na rzecz przytułku dla wdów wojennych, którego patronem był marszałek Foch“.

Dumni tylko być możemy z poczynania Mistrza i rodaka, rozslawiającego imię Polski na obu półkulach, dumni też jesteśmy, że nemezis dziejowa wprzegła w swoim czasie nasze orły do rydwanu cesarza Francji, że wierni idei tych, którzy pod Dąbrowskim marząc o znękanej upadkiem Ojczyźnie i wierząc w Jej odrodzenie śpiewali „Przejdziem Wisłę przejdziem Wartę“, jak i pomni przeżyć ojców naszych, poszliśmy poraz wtóry do walki pod sztandarami Francji, by przez pole Marny dojść do dźwigającej się z kajdan Polski.

Lecz z drugiej strony musimy zapytać Mistrza, czy zapomniał o tych, którzy przez swą krew i rany stworzyli wolną Ojczyznę, a która obdarzyła Go kiedyś jedynym z najbardziej zaszczytnych stanowisk, „teką prezydenta ministrów“.

A przecież w Polsce są również inwalidzi i wdowy, stokroć bardziej opuszczeni, jak koledzy z Francji, przecież w tej Polsce do dziś nie odbudowano spalonych osiedli, przecież w Polsce nikt o Jej najwierniejszych synach i ich rodzinach nie myśli“.

T. Edelman, członek Rady głównej Związku inwalidów wojennych R. P. w Warszawie.

B. agent policyjny w Bielsku skazany na 3 lata więzienia.

Skandaliczna afera policyjna w Bielsku, o czem w swoim czasie donosiliśmy, znalazła obecnie swój finał w sądzie cieszyńskim, gdzie toczyła się w tej sprawie rozprawa przeciw głównemu oskarżonemu agentowi pol c. Adolfowi Krygielowi. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy, sąd wydał wyrok, skazujący Krygiela za sprzeniewierzenie w kilku wypadkach na szkodę prywatnych kupców i komitetu budowy pomnika śp. prez. Narutowicza, na 3 lata więzienia z zastosowaniem amnestji.

Aresztowanie komunistów.

Sobotniej nocy na terenie Warszawy dokonano licznych rewizji i aresztowań komunistów. Aresztowanych zostało przeszło 100 osób. Wykryto dwie drukarnie tajne, które zatrudniały około 20 robotników. Skonfiskowano całe masy bibuły komunistycznej. Druki te przeważnie dotyczyły 1. maja. Wśród aresztowanych są studenci i jedno-

stki z wyższym wykształceniem. Od kilku lat dzień 1 maja w Polsce jest dniem zbrodni. To bojówki komunistyczne i socjalistyczne załatwiają swoje porachunki partyjne, nie szczedzą krwi robotników, którzy biorą udział w pochodach majowych. Na czele rządów w Niemczech stoi socjalista Müller a mimo to, w Niemczech zabroniono pochodów w dzień 1. maja. W demokratycznej Francji od kilku lat nie wolno w dzień pierwszego maja urządzać demonstracji partyjnych. Dlaczego w Polsce pozwala się na demonstracje uliczne, które kończą się rzezią? Najwyższy czas, aby rząd zakazał demonstracji ulicznych pierwszego maja! Całe społeczeństwo oczekuje tego od rządu.

Z dalszych stron.

Gostkowo pow. toruński. (Poświęcenie sztandaru). Uroczystość poświęcenia sztandaru S. M. P. odbyła się tu w niedzielę 21. 4., a dzięki gorliwym staraniom patrona ks. prob. Prabuckiego wypadła bardzo pięknie. Z towarzyszeniem bratnich i innych organizacji udano się przy dźwiękach orkiestry 63 pp. do kościoła. Tam przemówił do serca ks. prob., poczem dokonał aktu poświęcenia. Podniosłe kazanie wygłosił gen. sekr. Związku ks. Żynda. Po nabożeństwie odbyło się na placu sportowym powitanie gości oraz składanie życzeń i wbiła nie gwoździ pamiątkowych. Część tego obchodu zakończono okrzykiem na cześć Ojca św. i Najjaśniejszej Rzplitej. Po uroczystych niesporach odbyły się gry i zabawy, a w końcu przedstawienie i zabawa z tańcami. — Serd. życzymy Stowarzyszeniu w Gostkowie jak najpomyślniejszego dalszego rozwoju.

Ostromecko pow. toruński. (Nowa szosa). Szosa, prowadząca z Ostromecka do Czarnowa, wymagająca naprawy, zostanie na przestrzeni około 15 klm. odbudowana; stara, zużyta powłoka jezdni otrzyma nowy nasyp. Koszty naprawy zaprojektowane są na sumę około 200.000 zł. Prace, które się niebawem rozpoczną, przyznane zostały firmie Pajkert w Grudziądzu. Kamienie wprowadzone zostaną drogą wodną.

Kornatowo pow. chełmiński. (Elektryfikacja). Tutejszy dworzec kolejowy został zaopatrzony w światło elektryczne, co się okazuje bardzo dogodnym dla pasażerów i służby kolejowej.

Wąbrzeźno. (Ciągłe wypadki samochodowe). W ostatnich dniach zaszły w okolicy dwa wypadki samochodowe. I tak auto ciężarowe najechało pewną pannę, jadącą na rowerze. Drugi podobny wypadek zdarzył się na szosie, prowadzącej do Książek. Pod samochód firmy „Złoty“ z Bydgoszczy wpadło 4 letnie dziecko p. Kowalskiego z Książek. Dziecko, które odstawiono natychmiast do szpitala, doznało wstrząsa mózgu.

celność swych strzałów i straszne ich skutki. Myśleli o tem tylko, aby pociski padały jak najdalej na południe, bo tak brzmiał rozkaz.

W jednym z kościołów, gdzie właśnie odbywało się nabożeństwo i gdzie wznoszono modły o pomyślność oręża angielskiego, granat przebił sklepienie, wybuchnął, a odłamki jego i wałca się kopuła zabiły przeszło pięćdziesiąt osób, przeważnie kobiet.

Zaraz z początkiem bombardowania wiele tysięcy ludzi schroniło się na stacje kolei podziemnej, uważając je za najpewniejsze schronienie przed gradem pocisków. Urzędnicy kolejowi zamknęli zrazu drzwi, ale zrozpaczony tłum wylamał je wnet na wszystkich stacjach i cisnął się po schodach i windach w podziemie, szukając tam głęboko pod miastem ratunku. Pociągi już dawno przestały krążyć; podziemne stacje były tak zapełnione ludźmi, że wielu z nich zostało wtłoczonych aż na tor i daleko w głąb tunelu. Długie godziny czekali tam zbiegowie, dręczeni niepokojem i podnieceniem, na tę chwilę, kiedy bombardowanie wreszcie ustanie i będą mogli powrócić na światło dzienne.

Ale nagle zagasły wszystkie światła. Granat uderzył w centralną stację elektryczną, zniszczył maszyny i akumulatory. Skutkiem tego również windy przestały funkcjonować. Tysiące ludzi, którzy wbrew zakazom urzędników schronili się do wnętrza tunelu, znaleźli się teraz jak gdyby w pułapce.

Nieliczne lampki oliwne rzucały tylko słabe promyki gdzieś tam, co już wywołało popłoch i

Wleusk. (Nieszczęście). W piątek, dnia 26. bm, zdarzył się w wleuskim lesie pod Kurojaki dami nieszczęśliwy i groźny przejmujący wypadek. W lesie pracuje kilka osób przy wyrębie drzewa. Między innemi i robotnik Susmarski z Lidzbarka z swemi synami. Zaznaczyć wypada, iż drzewo bywa wywracane z korzeniami. W południe, gdy żona wspomn. robotnika przyniosła obiad, nagle zerwała się burza. Skutek był fatalny, gdyż jedno drzewo, będące podkopane, się przewróciło i padło tak nieszczęśliwie, że Susmarską przygniotło przez połowę korpusu w tym momencie, gdy usługiwała przy obiedzie mężowi i synom. Nieszczęśliwa zmarła pod ciężarem. Na miejsce wypadku zjawiała się Komisja sądowo-lekarska z Lidzbarka z Dr. p. Filipowiczem. Tembardziej przykre to zajście, o ile się zważy, iż gniotące drzewo żonę i matkę kilkorga dzieci, było podkopane przez męża i synów. Pomimo nieszczęścia, było w tem nieco i szczęścia, bo zaledwie o kilkanaście cm., a byłby ten sam los spotkał i obiadowych tj. męża i synów przez co katastrofa byłaby znaczniejszą. Ponieśli oni natomiast tylko lżejsze okaleczenia.

Słup. (Wizytacja w szkole). W ostatnich dniach odbył wizytator szkół powszechnych z Torunia p. Rzędowski w towarzystwie pp. radcy Kozikowskiego i kierownika szkoły Klejska z Lidzbarka, szereg wizytacji w szkołach powiatu brodnickiego celem zakwalifikowania około 18 nauczycieli. W wschodniej części powiatu poddali się egzaminowi p. Ostrowski naucz. z Słupa i p. Pudłkowska naucz. z Lidzbarka. Komisja Egzaminacyjna oceniła pracę odn. kandydata (tki) na wynik pomyślny. Szczęść Im Boże w tej zmuśnej pracy.

Lidzbark. Utworzył się tu Komitet Floty Narodowej, którego prezesem został kupiec p. Powalowski. Komitet rozpoczął już swą działalność.

— Członek tut. Sokoła p. Tessar młodszy odznaczony został za wyratowanie topielca odznaką ratowniczą. Dzielnemu sokołowi wręczył ją p. starosta Wimer.

Działdowo. (O oświatę ludową w mieście i powiecie). Staraniem tut. komitetu Tow. Czytelni Ludow. urządzonych zostanie w b. r. w powiecie działdowskim kilkanaście bibliotek; na powyższy cel uchwalili wydział powiatowy 5 tysięcy złotych, a magistrat 1000 złotych. Obecnie komitet stara się o fundusze na wystawie Domu Ośw. w Działdowie. Z urzędzonej na ten cel loterii fantowej, która odbyła się w tych dniach spodziewa się komitet czystego zysku w wysokości 7000 zł. Rozsprzedanych zostało około 22.000 losów. Wynik loterii zostanie niebawem ogłoszony. Główne wygrane, jak pokój jadalny, sypialnia i motocykl padły na kolekcje wysłane do Gostynina, Gniezna i Pierławek pod Działdowem.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Przeгляд Pomorski“

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

(58)

Trudno było opisać zniszczenie, jakie sprawiły, jeszcze trudniej obliczyć choćby w przybliżeniu trupy, które zaległy ulice, lub zginęły pod gruzami walących się domów.

Przez cały ciąg wydającego się wiecznością popołudnia ucho nie słyszało żadnego innego dźwięku, prócz ogłuszającego huku ciężkich dział niemieckich. Już całe dzielnice były zupełnie odcięte olbrzymimi zaporami ze strzaskanych murów, kominów, drutów telegraficznych, kamiennych balkonów. Jeden granat wpadł do szpitala przy Hollow Road, zabił i poranił kilku posługaczy i dozorczyń, oraz kilkudziesięciu chorych. Obok szpitala palił się kościół jasnym płomieniem. Niezliczony tłum ludzi zginął, utracił ręce lub nogi, oderwane odłamkami granatów, padających z nie-
litościwą kosekwencją.

Artylerzyści niemieccy nie wiedzieli nawet prawdopodobnie, jak straszne szerzą spustoszenie wśród ludzi, którzy nie im nie zawiniłi. Kazano im strzelać, więc strzelali, nie zastanawiając się wcale, gdzie padają pociski. Teraz, gdy dym setek pożarów unosił się w górę i zakrył im prawie miasto przed oczyma, tem mniej mogli rozpoznać

trwożę. A kiedy jeszcze okazało się, że windy zapsute i rozeszła się pogłoska, że to Niemcy, opanowawszy miasto, zgasiłi światła, popłoch zmienił się w straszną panikę. Wszyscy poczęli się tłoczyć ku wyjściu. Zbity tłum zamknął niebawem schody opłotem ciał; wtedy zaś obecni rzucili się do ucieczki przez tunel do najbliższej stacji. W strasznym ścisiku obalono, strатовano i zduszono mnóstwo kobiet i dzieci. W ciemnościach zawrzała dzika walka, posuwająca się coraz głębiej w tunel. Wielu ludzi przyparto do muru w ten sposób, że nie mogli się poruszyć z miejsca; niejednen został tak zgnieciony, że jeszcze po śmierci stał jak przyklejony do ściany...

To samo zajście powtórzyło się i na innych stacjach, w jednej z nich tylko znaleziono później 420 trupów, przeważnie słabych kobiet i dzieci.

Niebawem po godzinie piątej wydarzył się wypadek, który miał wprost znaczenie wielkiej klęski narodowej. Wysoko w powietrzu zaświzczał granat i uderzył w British Muzeum, trafiając mniej więcej w środek fasady. Poelsk eksplodował i zniszczył część pięknych słupów kamiennych. Zanim ludzie mieszkający w pobliżu zdolali pojąć, że linja strzałów tak się przesunęła, iż słynnemu skarbowi narodowemu zaczyna grozić niebezpieczeństwo, padł już drugi granat w boczną ścianę olbrzymiego budynku i wydarł w murze potężną dziurę. Wydawało się prawie, jak gdyby wszystkie działa najbardziej wysuniętych naprzód baterji skoncentrowały swój ogień na tym słynnym zbiorze dzieł sztuki i pamiątek narodowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Chelmska, dnia 6 maja 1929 roku.

Kalendarzyk.

Poniedziałek: Jana w Oleju ap.
Wtorek: Benedykta pap.

Wschód słońca: 4,01 rano
Zachód słońca: 19,04 po poł.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa“ p. Maliszewskiego.

— **Złote gody małżeńskie.** We wczorajszym dniu obchodził nasz zacny obywatel p. Kazimierz Bukowski wraz ze swą małżonką Katarzyną z Blamskich złote gody małżeńskie. Korzystając z tej tak radosnej chwili składamy Czcigodnym Jubilatom nasze najserdeczniejsze życzenia, aby w dobrem zdrowiu w gronie wnuków i prawnuków dożyli szczęśliwie godów diamentowych.

— **Urząd Ziemi w Toruniu** komunikuje nam, że w środę dnia 8. bm. o godz. 2-giej po poł. wydzierżawiać będzie w **Kończewicach 10 osad** po 4 hektary. Czas trwania dzierżawy jest do 1. X 29. — Zbiórka reflektantów przy torze kolejowym pod Głuchowem.

— **Pożar.** W nocy z dnia 3 na 4 bm. wybuchł w piwnicy p. Ulmera przy ul. Strzeleckiej pożar. Przybyła na miejsce straż pożarna zdołała dość wcześnie ogień zlokalizować. Spalono się tylko kilka centnarów węgla i trochę drzewa. Z jakich przyczyn powstał ogień w piwnicy, nie zdołano dotychczas stwierdzić. Śledztwo w toku.

— **Z dniem dzisiejszym** rozpoczyna się w naszym gimnazjum humanistycznym tegoroczny pisemny egzamin maturalny. Życzymy wszystkim panom przyszłym maturzystom, aby szczęśliwie złożyli egzamin, zdobywając świadectwo dojrzałości naukowej. Szczęść Boże!

— **Ze sportu.** W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody footballowe między klubami sportowymi „Pogoń“ Chelmska — „Sparta“ Bydgoszcz. Ostateczny wynik wyniósł 3:3.

— **Burza.** W ostatnich dniach przeszła nad naszą okolicą wielka burza z piorunami, z których podobno jeden uderzył w zabudowania w Bartlewie.

— **Z życia Hallerczyków w Chelmskiej.** Dnia 5 maja o godz. 13-tej w sali Willi Nowej odbyło się miesięczne zebranie tutejszego Związku Hallerczyków. Zebranie zajął prezes p. Piasecki poczem przystąpiono do odczytania protokołu. W dalszym punkcie p. Sakiewicz odczytał życiorys i zasługi śp. marszałka Focha. W punkcie trzecim omawiano porządek zabawy, która ma się odbyć w Skapem dnia 20 bm. W sprawie ćwiczeń P.W. które odbywają się w piątki o godz. 7, prosił pan prezes, żeby członkowie uczęszczali na nie regularnie.

We wolnych głosach przemawiał p. prezes Piasecki, prosząc członków o wzorowe zachowanie się na ulicy i w lokalach publicznych. W końcu skarbnik p. Pelpliński prosił członków, aby płacili swe zaległe składki. Zebranie zakończył p. prezes hasłem „Cześć!“

— **Z życia Katolickiej Młodzieży Polskiej „Promień“.** W ub. niedzielę o godz. 4.15 po poł., odbyło się zebranie wspomnianego towarzystwa w ognisku. W zastępstwie prezesa zajął obrady wiceprezes p. Stogowski, poczem sekretarz p. Kuczkowski odczytał protokół. Z kolei wiceprezes wygłosił odczyt o Pomorzu i Bałtyku, za który zebrani obdarzyli mówcę oklaskami. W skrzynce zapytań rostrząsano m. in. pytania: Czy młodzieńcom wolno chodzić do kina? Z czego są gwiazdy? Gdzie jest piekło?

Następnie wiceprezes oświadczył, że zawody w Toruniu odbędą się w dniach 29 i 30-tym maja a zabawę urządzi się dnia 16-go sierpnia. W dalszym ciągu zarząd dziękował zdobywcom nagród na zawodach.

We wolnych głosach zabrali głos pp. Wiśniewski Józef, sekr. Kuczkowski, wiceprezes Stogowski, Marszałkowski i inni. Po wyczerpaniu porządku dziennego, odśpiewaniem hymnu młodzieży, zamknięto zebranie ok. godz. 5^{1/2} po południu.

„Twierdzą nam będzie każdy próg“.

Olbrzymia manifestacja protestacyjna przeciwko zaborczości niemieckiej.

Cała Polska, jak długa i szeroka, protestuje przeciwko zaborczości niemieckiej. W ubiegłą niedzielę odbyła się na tutejszym rynku olbrzymia manifestacja protestacyjna, urządzona za inicjatywą chelmskiego Koła Z. O. K. Z. Po sumie tłumy publiczności zaległy rynek. Ks. prof. Baniecki, oznajmiwszy zebranym, jaki jest cel tej manifestacji, w pięknych słowach wspominał o tych chwilach radosnych, kiedy na ziemię pomorską wkroczył żołnierz polski i obwieszczał wszystkim rodakom, że niewola już się skończyła.

Dłuższe przemówienie wygłosił red. p. Sacha. W słowach potwierdzonych dowodami historycznymi udowodnił, że ziemia pomorska jest rdzennie polską już od wieków i że taką pozostanie. Pod adresem Niemców oświadczył, że niechaj się nie lęka, iż kiedykolwiek ziemia pomorska będzie w niewoli. Pomimo waśni politycznych i różnic stanowych — nic nas nie wstrzyma od zgodnej obrony ziemi-ojców naszych przed zachłannością wrogów. „Twierdzą nam będzie każdy próg“, — o tem cały naród polski pamiętać będzie i nie pozwoli na to, aby frymarchono temi ziemiami,

które w spuście po ojcach swych otrzymał. „Zwrócić się musimy twarzą ku ujściu Wisły i ku wybrzeżom Bałtyku — mówił referent — bo tu trzeba trzymać silną straż, gdyż wróg nam chce zagrabić „okno na świat“, które jest „płucami“ naszego 30-miljonowego państwa.

Huczne oklaski były dowodem, że wszyscy polacy są zgodni co do tego, aby stanąć z wiarą do obrony o każdą piędź ziem polskich.

Z kolei przemówił ze wzruszeniem p. dr. Hrehorowicz i odczytał protestacyjną rezolucję, którą jednogłośnie uchwalono.

P. dr. Wyszkowski, zast. burmistrza zapewnił zebranych, że uchwaloną rezolucję prześle rządowi, które napewno postąpią według życzeń całego narodu.

Odśpiewaniem jednej strofki „Roty“ Konopnickiej — której echo rozeszło się po całej ziemi pomorskiej — stwierdziliśmy, że cały lud, wszystkie stany i organizacje polityczne, społeczne, kulturalne i zawodowe zgodnie potępiały zachłanność wrogów, oświadczaając, iż do ostatniej kropli krwi bronieć będziemy rdzennie ojczystych ziem.

— Z Towarzystwa Ludowego w Chelmskiej.

Dnia 5 b. m. odbyło się zebranie Tow. Ludowego w Hotelu Dworcowym. Obrady zajął prezes p. Brzeski, poczem sekretarz p. Beszczyński odczytał protokół z ostatniego zebrania. Dalszy ciąg obejmował sprawozdanie prezesa ze zjazdu delegatów w Pelplinie. Sprawozdawca zaznaczył, że z wszystkich delegatów z Chelmskiej on tylko mógł być obecny. Dalszy punkt obejmował referat p. radcy dr. Pilatowskiego. Referent poruszył kilka przykładów z życia codziennego, w których pacjent jest niezadowolony bądź to z lekarza lub z Kasy Chorych. Na zakończenie przeczytał projekt Gustawa Harca, który znosi Kasy Chorych i inne ubezpieczalnie, a ubezpieczony oddaje pieniądze do Kas Oszczędności. Zarząd towarzystwa zamierza poczynić odpowiednie kroki, aby wprowadzić w życie podobny projekt u nas. W dyskusji zabrali głos pp. Kurowski i Brzeski, poczem przystąpiono do odczytania komunikatów.

Uchwalono urządzić zabawę w dniu 30-tym czerwca i w tym celu wybrano odpowiedni komitet. Kilka słów poświęcono omówieniu odznak, poczem odśpiewaniem jednej strofki „Serdeczna Matko“, prezes zamknął obrady około godz. 7^{1/2} wieczorem. Po zebraniu ogólnem odbyły się obrady zarządu.

— Majówka Tow. Śpiewu „Cecylja“.

Wczorajszej niedzieli przy pięknej pogodzie urządziło, jak corocznie, tut. Tow. śp. „Cecylja“ swoją pierwszą majówkę. Rano o godz. 5-tej wyruszyło grono „wycieczkowców“ pod przewodnictwem p. Żurawskiego, do Grzywny. Podczas marszu panował nastrój bardzo wesoły. Przybywszy do Grzywny, wstąpiono do kościoła, gdzie odśpiewano kilka pieśni majowych do N. P. Marji. Po opuszczeniu świątyni nastąpiła krótka przerwa i koncert poranny. Po wspólnej fotografii udano się drogą do Browiny, przez Knapszyk w zdrowym humorze z powrotem do Chelmskiej.

— **Stypendja dla uczniów** w szkole mleczarskiej we Wrześni. Wobec rozpoczynającego się z dniem 1 maja br. rocznego kursu mleczarsko-serowarskiego w szkole mleczarskiej Wielkopolskiej Izby Rolniczej we Wrześni — Pomorska Izba Rolnicza może 4 uczniom, pochodzącym z Pomorza udzielić stypendja po 500 zł. — płatne w 4 ratach kwartalnych zgóry. Pierwszeństwo do stypendjum mają kandydaci, znajdujący się w trudnych warunkach materialnych, i ewentl. tacy, którzy okazali się na konkursie bardzo dzielnymi.

Wniosek o udzielenie subwencji należy skierować jaknajprędzej do Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu. Szczegóły co do wyżej wspomnianego kursu znajdują się w nr. 17 „Kłosów“.

— **Jak należy zachować się w sądach.** W poczekalniach sądów wywieszono specjalne pouczenia dla publiczności o sposobie zachowania się w przybytkach sprawiedliwości. Pouczenie to wyszczególnia przepisy porządkowe, zakazujące wchodzenia w czasie obrad na salę sądową, wchodzenia na rozprawy w paltach, prowadzenia rozmów w czasie obrad sądowych itd. Ponadto wyszczególnione będą kary grożące za niepoważne zachowanie się w sądzie.

— **Stawki komornego w maju.** Mieszkania jednoizbowe, złożone z jednego pokoju i kuchni, lub samego pokoju bez kuchni, płacą w maju br. 67 proc. komornego podstawowego. Za sto rubli przedwojennych komornego płaci lokator w ten sposób 178 zł. 88 gr., za sto koron austr. 70 zł. 35 gr., za sto marek niemieckich 82 zł. 41 gr. Oprócz komornego opłacają lokatorzy takich mieszkań opłaty dodatkowe, ale tylko z art. 7 lit. a ust. o ochronie lokatorów (opłaty gminnej za wodę, nieczystości kloaczne itd.).

Wszystkie inne pomieszczenia płacą 100 proc. komornego podstawowego, bez żadnych opłat dodatkowych.

— **Ze sportu piłkarskiego** K. S. „Amatorzy Toruń — „Pogoń“ Chelmska 2:3 (1:2). Pogoń wystąpiła do zawodów w osłabionym składzie wskutek czego napad Pogoni wiele ucierpiał albowiem Gohr który zastąpił Więkowski jun. w ataku rozegrał się dopiero w drugiej połowie meczu. Drużyna Pogoni mimo osłabionego składu starała się za wszelką cenę zwyciężyć, co też się jej słusznie należało. Pierwsza połowa meczu należała do Pogoni, (jedynie zły stan nowego boiska, który Pogoń własnymi siłami w wieczorowych godzinach uporządkowała) nie pozwolił wykazać przewagi swej cyfrowo. W drugiej połowie meczu dał się odczuwać graczom Pogoni w nogach mecz z Pomorzanką w Wąbrzeźnie, wskutek czego Pogoń a szczególnie boczna pomoc grała słabiej. W Pogoni grało dobrze trio obrony (Orłowski, Macieżyński, Więkowski jun.) oraz środkowy pomocnik Piphans. Reszta drużyny grała przeciętnie. W drużynie Amatorów na wyróżnienie zasługuje bramkarz, lewa obrona i atak w szczególności jego prawa strona. Jako całość przedstawia się drużyna Amatorów ze względu na ładną grę bardzo sympatycznie. Publiczności przeszło 1000, która nie szczędziła oklasków tak dla jednej jak drugiej strony.

Ruch towarzystw.

Kółko oświatowe. Wtorek dnia 7-go bm. o godz. 7-mej wieczorem, odbędzie się zebranie zarządu **Kółka Oświatowego**, w redakcji Przegl. Pom. Wszystkich członków uprasza o punktualne przybycie

Sekretarz.

Żądajcie tylko wyroby krajowe!

Gielda zbożowa

POZNAŃ dnia 4. 5. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	32,85—32,95
Pszonka nowa	47,25—48,25
Jęczmień przemysłowy	32,50—33,50
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	31,50—32,50
Mąka żytnia 70 proc.	47,00—48,00
Mąka pszen. 65 proc.	66,00—70,00
Otręby żytnie	24,50—25,50
Otręby pszenne	26,00—27,00

WIDOKÓWKI miasta Chełmży Dla odsprzedawców!!

odda w większych ilościach po cenach HURTOWYCH

Drukarnia Przemysłowa, Chełmża Rynek nr. 1

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 7-go bm. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy ul. Kościelnej 3. za gotówkę największej dającemu

1 rower

Chełmża, d. 6. 5. 29 r.

(-) Gramowski kom. sąd.

Ostrzeżenie.

Proszę pewnym osobom jak: Marii Zdrojewskiej i Wandzie Krajczewskiej na mój rachunek nie dawać, ponieważ za takowe nie odpowiadam.

H. Świnka

Chełmża, 6, maja 29 r.

Baczność!

Słynny astrolog

bada przez własne medjum najskrytsze tajemnice ludzkie.

Przyjdź osobiście do dnia 11. maja br. do „Hotelu Centralnego“

w Chełmży, Rynek, pokój nr. 2.

albo nadeslij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia.

Od godz. 9 rano do 1 w południe i od 3 do 9 wieczorem.

Na życzenie odwiedzam prywatnie.

Katechizmy

dla diecezji chełmińskiej już nadeszły i są do nabycia w składzie papieru

„Drukarni Przemysłowej“.

Pomarańcze, Cytryny

Konserwy owocowe i warzywne

Prawdziwe soki owocowe nie sztuczne poleca po najniższych cenach

Wiktor Olszewski

Chełmża — ulica Toruńska 36.

Żądajcie wszędzie wyroby krajowe!

Nadszedł

nowy transport opon i detek rowerowych, znanych pod względem jakości krajowego wyrobu,

„Pepege“

i te z powodu większego zakupu polecam po cenach zniżonych. Komplet garnituru 29 zł. Kolor opon na życzenie. Poleca warsztat mechaniczny

A. Wiecki,
Chełmża, Rynek

Powózka

(samojazd) na jednogo konia sprzedaje zaraz

Nowak,
Piekarnia
Chełm. Przedmieście



W sobotę, d. 4. bm. o godz. 14.30 rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza córka, nasza droga i kochana siostra, kuzynka i szwagierka opatrzona sakramentami św. śp.

Urszula Szatkiewiczówna

w 21 wiosnie życia.

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

matka z dziećmi.

Msza żałobna za dusze zmarłej odbędzie się w wtorek rano.
Pogrzeb odbędzie się 7. V. o godz. 18-tej z domu żałoby.

Szybki wzrost oszczędności w

Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

w dniu 31. grudnia 1928 r.	zł 792.885.89
w dniu 31 stycznia 1929 r.	zł 820.445.59
w dniu 28 lutego 1929 r.	zł 880.082.42
w dniu 31 marca 1929 r.	zł 971.889.50
w dniu 15 kwietnia 1929 r.	zł 1.026.015.37

jest najlepszym dowodem wielkiego zaufania wszystkich sfer społeczeństwa do naszej Kasy, wysokich gwarancji i najwyższych korzyści, które daje

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza swym wkładcom.

Nietylko wysoki proc. **10** — w stosunku rocznym — lecz przede wszystkim **pewność lokaty i terminowy zwrot** przyczyniły się do wyżej przedstawionego wzrostu oszczędności. Gwarancje Kasy wynoszą obecnie na podstawie wpłaconych udziałów członkowskich wraz z nieruchomościami

3.500.000- zł.

Równocześnie zawiadamiamy wszystkich wkładców, że Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu rozlosowuje będzie stale przy dopięciu każdego dalszych 100.000 złotych **5 premii po 100- złotych** drogą losowania pod nadzorem specjalnej Komisji.

Zatem oszczędzajcie nadal

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Kwoty przekazywać należy na nasz r-k w P. K. O. Poznań Nr. 206.780.

GDZIE można tanio otrzymać DRUKI?

Łatwo i wiele pieniędzy oszczędzisz

Otrzymasz na każdy czas!

szybko i tanio!!!

Druki rozmaitego koloru!

Plakaty!

Uwiedomienia ślubne, zaproszenia, wizytówki,

Urzędowe i prywatne!

jako i wszelkiego rodzaju formularze, listy, koperty

dla przemysłu i kupiectwa.

Gdzie?



W „DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ“

Fr. Miemczyka w Chełmży, Rynek Bedn. róg Hallera